

Według dr Sylwii Spurek krowy są gwałcone przez byki

23 września 2019

Po kogutach gwałcących kury postępową lewica zaskoczyła nas tym, że gwałcicielami są również byki, które gwałcą krowy. Na ten ważny temat wypowiedziała się pani dr Sylwia Spurek, która niedawno została posłanką Parlamentu Europejskiego. Objaśniła ona problem krów słynnemu Jaokowi z Pyta.pl.

[]

Niedawno Internet obiegiły informacje o transseksualnych feministach, którzy zorientowali się, że kury są gwałcone przez dominujących je samców zwanych kogutami. Postanowili je rozdzielić i kury trzymać w kurniku, a koguty w kogutniku. Okazuje się, że zwierzęcy proletariat jest poszerzany, o gwałcone krowy.

Ludzie z tytułami naukowymi rozprawiają o gwałceniu krów przez byki tak jakby nie było to żadne szaleństwo. Skoro społeczeństwo na to nie reaguje oznacza to, że mogło zostać doprowadzone do tego samego poziomu absurdu jaki osiąga nowoczesna postępową lewica.

Opowiadki o gwałtach na kurach i na krowach są ostatnio wygłaszane taśmowo przez licznych aktywistów lewicowych. Można zatem uważać, że to co opowiadają nie jest tylko ich prywatnym szaleństwem, ale jest to wariactwo w jakiś sposób zorganizowane, które ma określony cel – czyli redukcja spożycia mięsa.

Fanatycy klimatyczni opowiadając o gwałconych kurach i krowach dają do zrozumienia, że po węglu obrali sobie kolejną ofiarę, którą zostanie hodowla bydła i drobiu. Ich zdaniem ludzie powinni być wegetarianami, a z produkcji mięsa należy zrezygnować, dlatego będą usilnie zmieniać nasz świat wedle

swoich oczekiwań.

Fakt, że osoby takie jak pani Spurek nie tylko nie są rugowane z debaty publicznej, ale wręcz w niej brylują, oznacza, że lewica osiąga sukcesy w narzucaniu swojego zdania w oparciu o retorykę żywcem wyjętą z kabaretów „Monthy Pythona”.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl